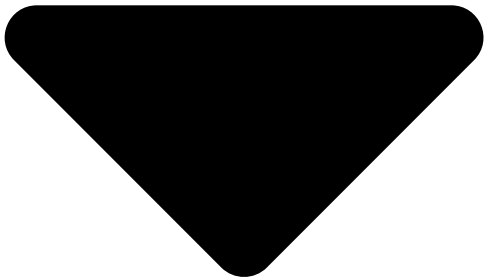


Posłuchaj

()



Copyright Mavientura Projects e.K>

„Jak wierzyła Maryja”

I. „Niech mi się stanie według słowa Twego!” odpowiedziała Aniołowi zwiastującemu Jej rzeczy, tak niepodobne do prawdy! Ujrzała od razu, że Bóg Jej omylić nie może i przyjęła rozkaz Jego, choć był dla Niej niezrozumiały. A był niezrozumiały, bo zapytała: „a jakże się to stanie?” Lecz Anioł Jej tego nie wytłumaczył, tylko ukazał wielkość tajemnicy, mówiąc o mocy Najwyższego, która zakryć chce, zasłonić, *zaćmić* swoje dzieła przed ułomnym wzrokiem naszym, i Maryja od razu się zgodziła na wszystko. Pisarze święci mówią, że w tym „*Fiat mihi*” Maryi, w tym pokornym, cichym: „niech mi się stanie”, jest jakby nowe stworzenie, drugie „*Fiat lux*„, „stań się światło”, bo od chwili tego zezwolenia rozpoczęło się Odkupienie, królestwo łaski, światła Bożego w duszach, – stworzenie nadprzyrodzone nowego człowieka, Krwią Zbawiciela obmytego, zaopatrzonego w wszelką pomoc do zbawienia. Wiara Maryi zjednała nam to wszystko. Rolą, na której taka wielka wiara mogła zakwitnąć, była czystość serca, było życie wewnętrzne, rozwinięte, był stosunek z Bogiem utrzymany przez modlitwę. W zepsute serce trudno wlać wiarę, trudno orać na skale. Wszelkiej niewiary korzeń leży w błocie namiętności, jak wszelkiego odstępstwa od wiary początkiem jest jakaś chuć nieprawa. Maryja chciała tylko Boga i Jego chwały, Jego miłości; wierzyła przeto, że cokolwiek by Pan zesłał na Nią, będzie miało związek z tą chwałą i będzie wynikiem tej miłości. Stąd ten spokój w przyjęciu zmian tak niesłychanych. „Życie z wiary”, o którym mówi święty Paweł, było w Maryi w najwyższym stopniu i temu zawdzięczamy wymówione przez nią „*Fiat*„, które nam dało życie duszy.

Czytamy w Ewangelii, że Pan Jezus raz tylko jeden powiedział Piotrowi, że się za niego modlił, a modlił się o to, aby *wiara* Pio-

tra *nie ustała*. Wiara Piotra dała mu klucze Kościoła i trzyma je dotąd w rękach jego następców, mimo burz tylu, wśród przewrotów wszelkiego rodzaju!… Lecz Maryja najpierwsza uwierzyła, – przed Apostołami, przed Męczennikami, co krew przelali za wiarę, przed Wyznawcami, którzy wytrwali w wierze do końca. Słusznie Kościół nazywa Ją „stolicą mądrości” – taka prosta, pokorna wiara z mądrości, z świętości tylko płynąć mogła.

II. Jakąż małą rolę gra dzisiaj w świecie wiara? Zimnymi usty mówimy „Credo”, a sercu pozwalamy spać wśród tego. Takie też i czyny nasze; nie ma w nich świadectwa wiary. Nie łudźmy się; prócz wody Chrztu świętego, co płynie po czole nie myślącego dziecka, nic nam nie idzie na pożytek, co bez wiary z wiary świętej bierzemy. Istnieją stowarzyszenia, mające na celu rozkrzewienie wiary między dzikimi, – ach, załóżmy cichą ligę rozniecenia wiary między oświeconymi. Tą propagandą bez rozgłosu niech będą czyny tych szczęśliwych co wierzą, – niech te uczynki noszą stempel swego pochodzenia, niech w nich blichtru pozłacanego nie będzie, lecz czysty metal szczerej prawdy. Wierzysz, więc kochaj, – wierzysz, więc ufaj, wierzysz, więc przebaczaj, więc sądź łagodnie, więc się usuwaj drugim z lepszego miejsca, – więc się nie ubiegaj o nic ziemskiego, bardzo gwałtownie. Czerp z wiary szczęście, – a drudzy pójdą za tobą. Dobrze jest rozmyślać niekiedy „Credo”, biorąc słowo po słowie i z szeregu takich rozmyślań utworzyć sobie jakby odnowienie w wierze. W symbolu apostolskim znajdziemy wszystko, co Pan Bóg uczynił dla nas, – a jeżeli się przy tym szczerze pomodlimy o wiarę – wzmocni się ona niezawodnie w nas i świecić będzie jak płomyk zapalony w latarni morskiej, a oprócz nas oświeci niejedno serce wśród bałwanów zbłąkane.

***Westchnienie*.** O Maryjo, pochodnio wiary, przez Ciebie mamy Jezusa, przez Ciebie niech Go znamy i wyznawamy. Wlej w

serce moje żywą wiarę, dopomóż w oświeceniu się w religii, nie dopuść obojętności na to, czego nas Syn Twój najmilszy, życiem Swoim naucza i co nam w Kościele Swoim zostawił. O Maryjo, módl się za nami, jak Jezus modlił się za Piotrem, ażeby wiara nasza nie ustała.

Praktyka: Zmówię „Credo” (z Mszy świętej), zastanawiając się na chwilę przy każdym artykule.

_____

Rozmyślania na każdy dzień maja. Zapiski z konferencyj majowych ks. Zygmunta Goliana. Dodano najwyborniejsze modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej. Kraków 1931. Wydawnictwo Księży Jezuitów, ss. 11-16.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related